



Włodzimierz Wnuk w Ameryce!!!



Miło nam donieść naszym czytelnikom i członkom Związku Podhalań w Ameryce z początkiem kwietnia statkiem Batorym przyjechał do Stanów Zjednoczonych znakomity pisarz, członek Zarządu Głównego Związku Podhalań w Zakopanem, Włodzimierz Wnuk.

Celem wizyty red. W. Wnuka jest odwiedzenie brata, Mieczysława Wnuka, byłego mistrza narciarskiego, z którym się rozstał jeszcze w roku 1939, jak również nawiązanie bliższego kontaktu z Zarządem i Kołami Związku Podhalań w Ameryce.

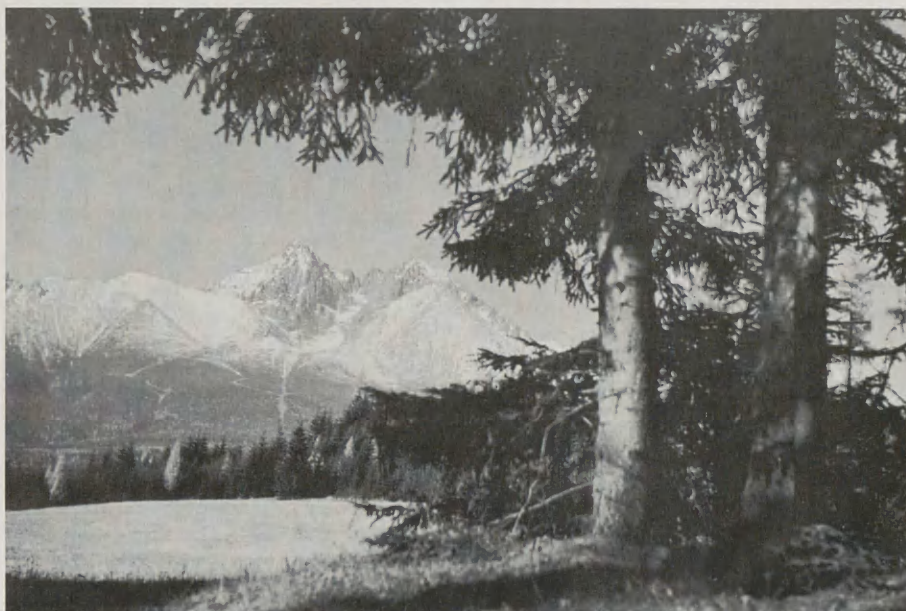
Witamy serdecznie red. Włodzimierza Wnuka na wolnej i gościnnej ziemi Waszyngtona!

"Zakopane w Anegdocie"

Stowarzyszenie Tatrzańskich Górali z Passaic powitało red. Włodzimierza Wnuka swą kapelą góralską podczas wieczoru urządzanego w sobotę 14 kwietnia w Polskim Domu Ludowym w Passaic.

Przed wygłoszeniem odczytu "Zakopane w Anegdocie" red. Włodzimierz Wnuk w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie i złożył pozdrowienia od zarządu i członków Związku Podhalań w Polsce dla Braci Góralskiej i polonji w Ameryce. Przy tej okazji powiedział o pracy Stowarzyszenia dla górali szczyzny i polskości, które może się poszczycić odegraniem około 30 przedstawień o tematyce góralskiej i zorganizowaniem przeszło 200 występów z muzyką i tańcami góralskimi na różnych imprezach polskich i amerykańskich. Podkreślił również wielkie

(ciąg dalszy na str. 3)



Tatry. Kōmnica i Kieżmarski. (Widok od Południa).

Fot. Roman Petrycki.

FELIKS GWIŹDZ

Wesoły dzień nam nastał

Wesoły dzień nam nastał,
Tak uśmiechnięty szczerze,
Ze mu, jak nigdy nikomu,
Z całego serca wierzę.

Ptaszki obsiadły drzewa
I wdzięczą się do słońca
I przedzieńniają skwapliwie
Radosny hymn skowronka.

Wiatr młody i ochoczy
Z pól niesie woń brzeziny,
W szumie przebudzeń już słyszę
Miłości szept jedyny.

Rzeka, jak moja młodość,
Jak młodość moja śmiała,
Daleko poza obrzeża
Mężnie powędrowała.

Ziemia krwią obryzgana,
Zszarpana wojną do cna,
Z wiosennych mgieł się wyłania,
Jak Bóg -- wielka i mocna!

Wiosna! Sam Chrystus idzie
Z nowiną niesłychaną,
Ze oto wszystko i wszyscy,
Jak On -- zmartwychpowstań!

Wesoły dzień nam nastał,
Tak uśmiechnięty szczerze,
Ze mu, jak nigdy nikomu,
Z całego serca wierzę.

(27 maja b.r. mija 10 lat od śmierci Feliksa Gwiźdza, jednego z najbardziej zasłużonych i najwybitniejszych działaczy i pisarzy podhalańskich. W następnym numerze "Orła" ukaza się specjalne artykuły o Gwiździe.)



ISSUED QUARTERLY BY THE POLISH TATRA MOUNTAINEERS
ALLIANCE, CIRCLE XI OF PASSAIC, NEW JERSEY

CO-EDITORS: THADDEUS V. GROMADA, JANE KEDRON

TECHNICAL EDITOR: HENRY P. KEDRON

EDITORIAL STAFF: JOSEPH W. KARCZ, DR. EUGENE
JABLONSKI, TERRY GROMADA

EDITORIAL ADVISOR: JAN W. GROMADA

STAFF PHOTOGRAPHERS: ROMAN PETRYCKI, ZAKOPANE, F.
LAS, CHICAGO ILLINOIS

ADDRESS ALL CORRESPONDENCE TO JAN W. GROMADA, 264
PALSA AVENUE, EAST PATERSON, NEW JERSEY.

SUBSCRIPTION RATE: \$1.00 PER YEAR
SINGLE COPY: 25¢

PATRONAT

Ks. Antoni Balczun, Hammond, Ind.
Dr. M. Duszak, Cambridge Springs, Pa.
Mec. J. Zygmontowicz, Chicago, Ill.
Dr. J. Klimczyński, No. Vancouver, Can.
Andrzej Wróbel, Prezes Zw. Podhalań,
Chicago, Ill.

Kazimiera Dąbrowska, Wice-Prez. Zw.
Podh., Chicago, Ill.
Zarząd Główny Związku Podh. w Ameryce
Koło No. 2 Zw. Podhalań, Im. W. Orkana,
Chicago, Ill.

Józef i Genowefa Topór, Chicago, Ill.
Wincenty Gawron, Chicago, Ill.
Julian Dobrowolski, Chicago, Ill.
Helena Augustyn, Chicago, Ill.
Wawrzyniec Gacek, Utica, N.Y.
Ferd. Błażonczyk, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Jan Łuszczek, Chicago, Ill.
Wiktoria Fiołek, Kasjer Zw. Podhalań,
Chicago, Ill.

Antonina Błażonczyk, Chicago, Ill.
Jan Morawa, Chicago, Ill.
Agnieszka Rafacz, Orland Park, Ill.
Juliusz Łapka, Garfield, N.J.
Franciszek Kwak, Chicago, Ill.
Wojciech Stopka, Vancouver, Canada
Walenty Korzeniowski, Toronto, Can.
Stanisław Tatar, Knox, Ind.
J. Zubek, Toronto, Can.
Mr. & Mrs. J. Dzielawa, Chicago, Ill.
Anna Potoczak, Garfield, N.J.
Jan Gromada, East Paterson, N.J.
Mrs. J. Orawiec, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. J. Kowalski, Chicago, Ill.
J. Kędzierski, Wice-Prezes Zw. Podh.
Chicago, Ill.

Julian Daniec, East Orange, N.J.
Mr. & Mrs. T. Rajkowski, Clifton, N.J.

Podhalańskie!

Jednacie nowych prenumeratorów!

Walny Zjazd Zw. Podhalań w Zakopanem

21 stycznia 1962 odbył się w Zakopanem pierwszy powojenny walny Zjazd Związku Podhalań. W sali Teatru im. Modrzejewskiej (dawną salą hotelu "Morskie Oko") zebrał się delegaci Związku z całego Podhala, tak ze Skalnego Podhala, jak i z Orawy i Spisza. Przybyli również Podhalańscy, a zwłaszcza akademicy, z Warszawy, Krakowa i innych miast. Miło było spojrzeć na salę, na której spotkali się po dłuższej przerwie rodacy podhalańscy z tyłu zakątków ziemi podtatrzańskiej, by wspólnie radzić nad sprawami góralszczyzny.

Zjazd otworzył prezes ustępującego Zarządu Głównego, adwokat mgr. Władysław Stachowicz, na którego wniosek zebrani wybrali przewodniczącego Zjazdu mgr. Jana Janotę z Rabki, a sekretarza Andrzeja Plucińskiego, kierownika szkoły ze Żębu. Po sprawozdaniu z działalności ustępującego zarządu, złożonego przez W. Stachowca, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali m. inn. głos: Jan Trzebunia, mgr. Jan Gut, Andrzej Ciszek z Czarnego Dunajca, Stanisław Budzyński z Bukowiny, Jan Antoń z Bańskiej, dr. Stanisław Bafia, red. Włodzimierz Wnuk z Krakowa, Robert Toporkiewicz z Warszawy, Jadwiga Cybulska.

Wśród problemów dyskusyjnych poruszono m. inn. sprawę utworzenia zespołu pieśni i tańca "Podhale", przy czym jako podstawę do takiego zespołu zebrani chętnie widzieliby zespół regionalny im. Klimka Bachledy istniejący przy zakopiańskim oddziale Związku Podhalań. -- dyskutanci zdawali jednak sobie sprawę z ogromnych kosztów organizacji podobnej placówki. Z uznaniem podkreślano piękne wyniki pracy trzech zespołów artystycznych istniejących przy Związku Podhalań: w Zakopanem, w Rabce i w Zubrzycy Górnej na Orawie, (te dwa ostatnie to zespoły młodzieżowe) mimo trudnych warunków lokalowych, finansowych i innych. W dyskusji dopominano się energicznie o reaktywowanie "Gazety Podhalańskiej", nie ukazującej się już od kilkunastu lat -- brak pisma regionalnego daje się dotkliwie odczuwać.

Po przedyskutowaniu spraw organizacyjnych walny Zjazd uchwalił zmianę statutu Związku Podhalań w dwóch punktach: 1. Związek rozszerza swoją działalność, ograniczoną dotychczas do powiatu nowotarskiego, na powiat limanowski, gdzie około 100 członków Związku Szczyrzyczan zgłosiło swe przystąpienie do Związku Podhalań, 2. Związek ma prawo zakładać swoje ogniska akademickie przy wyższych uczelniach polskich. Obie te uchwały, podjęte z aplauzem przez zebranych, muszą jeszcze być zatwierdzone przez władze państwowe, jako że dotyczą zmian statutu. Rzecz charakterystyczna,

dyskutanci domagali się żywo rozszerzenia zasięgu terytorialnego Związku, a także zwiększenia ilości kół w terenie.

Na wniosek red. Wnuka walny Zjazd uchwalił owacyjnie wysłać do red. Jana Gromady w U.S.A. pismo z wyrazami wielkiego uznania i z serdecznymi gratulacjami z powodu XV lecia istnienia "Tatrzańskiego Orła", pisma tak bardzo zasłużonego dla podtrzymania regionalnych wartości podhalańskich i kultury polskiej wśród rodaków w Ameryce.

W trakcie Zjazdu odbył się interesujący odczyt z przeżyciami prof. Stefana Zychonia pt. "Architektura na Podhalu".

Ostatnim punktem Zjazdu było dokonanie wyborów nowych władz Związku. W wyniku głosowania wybrano nowy Zarząd Główny Związku Podhalań, który ukonstytuował się w składzie następującym:

Prezes: mgr. Władysław Stachowicz (Nowy Targ).

Wice-Prezes: dr. Stanisław Bafia (Zakopane).

Wice-Prezes: Stanisław Chowaniec (Bukowina).

Sekretarz: mgr. Stanisław Chyc (Zakopane).

Zast. sekretarza: mgr. Jan Antoń (Bańska).

Skarbnik: mgr. Andrzej Krzeptowski (Zakopane) dokończony

Zast. skarbnika: Anna Trzebunia (Zakopane).

Członkowie zarządu:

Stanisław Budzyński, student, (Bukowina)

mgr. Jan Gut (Zakopane)

mgr. Jan Janota (Rabka)

Helena Mrowca (Zakopane)

Andrzej Pluciński, nauczyciel (Żyba)

inż. Andrzej Stopka (Nowy Targ)

Józef Trzebunia (Zakopane)

inż. Stanisław Wałach (Zubrzyca Górna, Orawa)

red. Włodzimierz Wnuk (Kraków)

Na zakończenie walnego Zjazdu odbyło się niezwykle interesujące eksperymentalne przedstawienie opery regionalnej pt. "Jadwisia spod regli" według libretta, opracowania muzycznego i reżyserji Juliana Reimschlüssela, autora szeregu cennych widowisk podhalańskich. Przedstawienie to -- pierwsza regionalna opera, pierwsze widowisko tego rodzaju w kraju -- zostało odegrane przez Regionalny Zespół Góralski im. Klimka Bachledy przy Oddziale Zakopiańskim Zw. Podhalań. W przedstawieniu brało udział 60 osób, z tym że orkiestra składała się z połączonych najlepszych kapel góralskich w liczbie 18 osób, z udziałem czołowych prymistów

(ciąg dalszy na str. 5)

Impressions ^{TE D GROMADA} at Random

(FROM MY FIRST VISIT TO POLAND)

In the past, I have made many vicarious journeys to Podhale, but this time it was real. No, I was not disappointed. Podhale, the birthplace of my parents and grandparents, was just about what I had imagined it to be.... Meeting my grandmother, uncles, aunts, and cousins in Ostrowsko, Gronków, Zub-suche and Chochołów was the highlight of my visit to Poland. There were no awkward moments. Although this was the first time I met my relatives, I felt that I had always known them. Their welcome was natural and warm... With a certain pride, I reminded my grandmother that I was her first grandchild... Hospitality among the Polish highlanders is proverbial but I really wasn't prepared for so much of it. As soon as one enters a home, the table is filled with food and drink. Unless you drink the wódka and eat the cheese (oszczypek), kiełbasy etc., the host will be greatly insulted. He will not listen to any of your excuses... As a youngster I listened to my parents and other native highlanders speak about the "enormous" distances from one village to another. For example, the distance between Czarny Dunajec and Ostrowsko was considered very great. These observations were made, however, when transportation facilities were poor and when people either walked or used the horse and wagon to get around. Today, with blacktop roads and regularly scheduled buses, the people of Podhale have changed their concept of distances. They do not hesitate to make frequent trips to Kraków, which is only a three-hour bus ride... Since I was able to rent a car from a taxicab driver in Nowy Targ, I travelled with great ease from one village to another. (It is just a 20 minute ride from Nowy Targ to Zakopane... There is no better way to see Podhale and the other parts of Poland... The two lane highway from Zakopane to Kraków is very good but it will soon become inadequate. On weekends, the road is crowded with cars, buses and, above all, motorcycles. Passing is extremely hazardous... Construction activity is very much in evidence in most of the villages of Podhale... Houses and barns are being built, not from wood as in the past, but from stone and home made brick. (The Polish government, in an attempt to prevent deforestation and erosion is discouraging the use of lumber.) But the highlanders are continuing to build in the "styl podhalański", the architectural style which has given Podhale a character of its own, so very unique and so enchanting... Many churches have been erected since the war,



Thaddeus Gromada in Chochołów. (August, 1961) Fot. T. Olszewski.

some with the aid of American citizens of Polish descent. The one in Gronków is, perhaps, the most attractive of the post-war churches... The old wooden churches and wayside chapels sprinkled throughout Podhale, are beautiful specimens of Polish wooden architecture. I was able to visit a few of these old churches, namely in Dębno, Dzianisz, Zakopane and Witów. The interior of these churches (altars, pulpits, pews, etc.) has been completely arranged and decorated by local folk artists in the "góral" style. The church in Dębno dates back to the 14th century. It is considered to be the most beautiful architectural gem in Poland... At the moment, this church is being renovated at the expense of the Polish government. I saw work being performed on the polychromy... The Polish authorities are also interested in preserving the old Tatra huts, some of which date back to the 17th and 18th centuries. Subsidies are given for the necessary repairs and maintenance... The villagers have a profound respect for their priests who are men of great piety, intelligence and energy. Rarely, have I heard so many inspiring sermons and have witnessed such an outward manifestation of religious faith. During Mass and other religious services, the people are not passive, as in the United States; they actively participate, usually by singing. There is no need for a special choir, because all the parishioners make up one great chorus... Many of the priests encourage their parishioners to preserve their rich folk culture. Some clergymen insist that a young couple about to receive the sacrament of Marriage be attired in the full regional highlander costume; others or-

ganize regular folk dance sessions, etc... When in Podhale, one should not miss the opportunity to attend an "odpust", a religious feast day, which every parish holds to honor its patron saint. Special indulgences are granted to those who participate; therefore, people from neighboring villages flock to the "odpust". In a typical carnival spirit, booths are set up in the middle of the village where beer, soda, candy, toys, holy pictures, rosaries, cake, etc. can be purchased. Children can become very troublesome, especially when they are playing with firecrackers. It is a time when families and friends get together for a special meal in an atmosphere of fellowship and good cheer. In the company of my wife and mother, I attended "odpusts" in Witów, Dzianisz and Piekelnik, but the one in Witów was most impressive. Rev. Szymański, the pastor, received us royally. We dined with 20 Salesian priests. One of these Salesians was a visitor from England who knew no Polish. He certainly was glad to meet English speaking visitors from America... Folk dancing was held in front of the rectory late in the afternoon... I am told that the oldest and most popular "odpust" is held in Ludźmierz each year on August 15. People from all over Podhale journey to this village to venerate the miraculous statue of "Our Lady of Ludźmierz", the patroness of the Polish górale... Many highlanders, especially around Podczzerwone, gather up boulders from the swift moving waters of the Czarny Dunajec River to supplement their income. It is not uncommon to see a young man and his wife engaged in the back-breaking job of loading a wagon and then unloading the rocks onto a

railroad car. These rocky materials are later crushed and used in the construction of roads... While in Podhale, I lived primarily in the village of Chochołów, famous for the uprising of 1846 against the Austrian authorities... The village is very close to the border of Czechoslovakia. In the past, smuggling was common. Reports from across the border indicate that all farms have been collectivized and that the Church is being severely persecuted. The inhabitants of the two nearby Orawa villages, Głodówka and Sucha Góra, are now wishing that they were a part of Poland... I took my daily baths in the nearby Czarny Dunajec River. Bathing, however, is not a very popular custom in the Podhale. My adopted son, Józek Gromada, was born in this village... Two of my uncles, Andrzej and Władysław, live in Chochołów. The former works on construction projects in Zakopane, while the latter is an organist in Działisz. Władysław is also an excellent embroiderer and violinist... Heavy trucks transport men and women to construction projects. When these trucks return late in the afternoon one hears beautiful "góral" singing... The most famous resident of Chochołów is Wojciech Blaszk, a folk artist "par excellence". His woodcarvings and metal work are known throughout Poland

and in some European countries. Indeed, some of his work has reached the United States and can be purchased through Cepelia on 57th Street and 5th Avenue in New York City. Blaszk is also a good violinist. He was one of the most interesting and most talented persons I met... Chairman of the village Presidium, Krupa and Dyrektor Pluciński, school principal, welcomed us officially. They were accompanied by local musicians who serenaded us for a few hours... Fortunately for me, there was a very able auto mechanic in Chochołów who repaired the generator on my rented automobile... Agriculture is still the most important economic pursuit in the Podhale. In contrast to farmers in the United States, the górale do not have large, compact farms. Instead, they have small, narrow strips of land scattered throughout the countryside, sometimes located beyond the limits of their villages. The houses and barns are clustered around the main road. Hay, oats and potatoes are the main crops, which alone can withstand the rigors of the climate. In some areas north of Nowy Targ, rye and wheat can be grown... Dairy farming and livestock raising are becoming more and more important... The highlanders can sell their milk and eggs to central government stations. Most of them prefer, and

find it more convenient to do this, rather than to sell their produce on the free market in Nowy Targ or Zakopane... Zubsuche, the cradle of the Gromada family is a remote village situated high above Zakopane. To get there, we took a cable car to the Gubałówka hill (1123 m. above sea level) and then hiked about 40 minutes through a beautiful coniferous forest. It is in villages like Zubsuche, Ciche, Witów, Działisz, and Nowe Bystre that "góral folklore" has been best preserved. Cultural anthropologists and ethnologists will rarely find a better area for field studies... Quite by accident, I met an old friend from Rego Park, N.Y. in Czarny Dunajec. It was Joseph Harbut, who was making his first visit to Poland since he immigrated to the United States years before the First World War. His nephew, Jan Harbut, a medical doctor from Jabłonka, served as his guide... There are two medieval castles in Podhale, one at Czorsztyn, the other in Niedzica. The former is in ruins, but the latter is very well preserved. Both are worth visiting.

TED GROMADA



Dom Podhalański

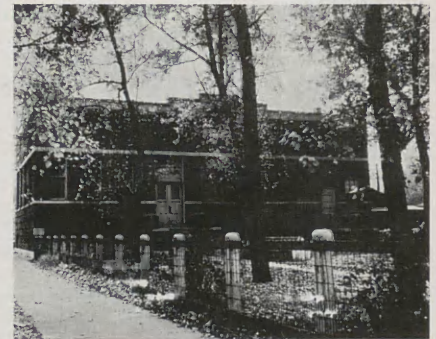
Siedziba i własność Związku Podhalań w Ameryce.

Posiada dwie piękne sale i nowoczesnie urządzone kuchnie do wynajęcia na wszelkie okazje. Raz w tygodniu odbywają się lekcje śpiewów i tańców góralskich dla dzieci i młodzieży.

Zarząd Główny z Prezesem Andrzejem Wróblem i gospodarzem Domu Podhalańskiego, Franciszkiem Kwakiem, apelują do wszystkich, którzy jeszcze nie są członkami ażeby wstępowali w szeregi Związku Podhalań i popierali Dom Podhalański, który jest chlubą Podhalań w Ameryce.

Polish Highlander Community Center

3035 W. 51 St.
Chicago, Ill.



KWAK Appliance and Furniture Co.

PIĘKNE MEBLE PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Telewizje: R.C.A. - General Electric - Dumont - Admiral

Lodówki: General Electric - Crosley - Kelvinator

Mamy agencję wszystkich wyrobów General Electric.

FRANCISZEK KWAK
4624 So. Ashland Ave. — Telefon YArds 7-9555
Chicago 9, Illinois